



Warunki Kontraktowe FIDIC są wykorzystywane przy zawieraniu wszelkiego rodzaju kontraktów budowlanych oraz umów obejmujących specjalistyczne usługi inżynierów. Te procedury realizacji przedsięwzięcia z założenia stanowią ułatwienie dla wszystkich stron zaangażowanych w ten proces. O stosowaniu warunków kontraktowych FIDIC mówi Łukasz Fonferko z firmy Hermann Kirchner Polska w Łodzi.

- Tryb stosowania warunków FIDIC jest już znany powszechnie i usankcjonowany w Europie.

- Zgadza się. Sama organizacja FIDIC, jako Międzynarodowa Federacja (Niezależnych) Inżynierów Konsultantów, liczy sobie prawie sto lat – powstała w 1913 roku w Szwajcarii, w Genewie. Natomiast doświadczenia w stosowaniu warunków FIDIC są równie długie - liczą sobie już kilkadziesiąt lat. Przy czym nie ograniczają się wyłącznie do państw Europy Zachodniej. Można mówić o praktycznych doświadczeniach na całym świecie.

Warunki kontraktu FIDIC powstały na bazie prawa brytyjskiego – prawa zwyczajowego, i między innymi z uwagi na zasięg byłego imperium brytyjskiego zdobyły sobie uznanie oraz były szeroko stosowane w kontraktach budowlanych w Azji, w Azji Południowo-Wschodniej, w krajach Arabskich i w Afryce. Były powszechnie stosowane zarówno w kontraktach pomiędzy wykonawcami i inwestorami prywatnymi, jak i zlecniodawcami instytucjonalnymi, publicznymi.



- Jakie są kardynalne funkcje warunków FIDIC?

- Warunki kontraktowe FIDIC, tak jak każda umowa, regulują wzajemne zobowiązania stron kontraktu, określają prawa i obowiązki stron. I, co jest bardzo ważne, są praktycznym narzędziem menedżerskim, ponieważ warunki kontraktu FIDIC jednocześnie – poza określeniem praw i obowiązków stron – określają procedury postępowania oraz procedury działania przewidziane w różnych fazach realizacji kontraktu. Począwszy od procesu przeprowadzania przetargu i wyłaniania wykonawcy – bo zasady FIDIC dotyczyły również częściowo tego zakresu – poprzez proces zawierania umowy, prowadzenia robót, realizowania płatności, prowadzenia obmiarów.

Warunki FIDIC w miarę jasno i precyzyjnie pokazują drogę i ustalają procedury postępowania w sytuacjach nieprzewidzianych, konfliktowych, w przypadku kiedy okoliczności w prowadzeniu kontraktu budowlanego odbiegają od tego, co było przewidywane pierwotnie na etapie przetargu. I to jest niezwykle ważne w każdej umowie.

- Czy państwa stosujące FIDIC robią od niego odstępstwa w kontraktach? Jeśli tak, to dlaczego i jakie?

- Tak, oczywiście wprowadzają odstępstwa choć termin „odstępstwa” nie jest najwłaściwszy, ponieważ sugeruje pewną sytuację wyjątkową. Natomiast procedurą normalną, wprowadzoną jako immanentna cecha warunków FIDIC, jest dostosowanie tych ogólnych zapisów, tzw. ogólnych warunków kontraktu, do potrzeb indywidualnego przedsięwzięcia, projektu i konkretnego zamawiającego. W tym celu również procedury FIDIC przewidują tworzenie tzw. Szczególnych Warunków Kontraktu, które dostosowują poszczególne zapisy i klauzule danej książki FIDIC – najczęściej tzw. „Czerwonej książki” bądź „Żółtej książki” – pod kątem danego przedsięwzięcia. Pytanie, jak daleko te modyfikacje idą i czy nie naruszają w zbyt dużym stopniu oryginalnego brzmienia i pierwotnego ducha warunków FIDIC, sprawdzonego przez dziesięciolecia na wszelkiego rodzaju i różnej skali budowach. Chodzi tutaj na przykład o rozkład ryzyka i podziału odpowiedzialności pomiędzy stronami kontraktu.

- W polskich realiach sposób stosowania warunków FIDIC jest krytykowany. Zarzuca się inwestorom wybiórcze podejście, dyskryminujące wykonawców kontraktów. Czy ta opinia jest słuszna?

- Historię stosowania warunków FIDIC na współczesnym rynku w Polsce podzieliłbym na 3 fazy. Pierwsza faza, przypadająca powiedzmy na lata 90. po zmianie systemu politycznego i gospodarczego, to czas stosowania warunków FIDIC w miarę w niezmiennionej formie, najbardziej zbliżonej do zapisów ogólnych warunków kontraktu. Później, w miarę rozwoju i zmian prawa w Polsce, wprowadzania i modyfikowania ustawy o zamówieniach publicznych, zmian w Kodeksie cywilnym oraz wprowadzania prawodawstwa związanego z finansami publicznymi, zaczęto wskazywać na pewne rozbieżności i sprzeczności pomiędzy polskim prawodawstwem a warunkami i procedurami, które przewidywały kontrakty FIDIC. To zaczęło skutkować tym, że warunki kontraktowe przez okres kilku lat zaczęto dostosowywać do istniejącego prawa polskiego bądź do jego ówczesnych interpretacji, co istotnie doprowadziło do tego, że wykonawcy odnosili wrażenie, iż część ryzyk jest właśnie niesłusznie przenoszona na firmy wykonawcze (np. ryzyko opóźnień wynikłych z niedostępności terenu budowy, czy ryzyko błędów w dokumentacji projektowej dostarczanej przez zamawiającego).

W ostatnim czasie wprowadzono zmiany w prawie zamówień publicznych oraz w innych przepisach. I wydaje się, że ponownie kontrakty i warunki kontraktu stosowane czy przewidziane w ostatnio ogłaszanych przetargach powracają do tych pierwotnych zamierzeń i intencji warunków kontraktowych FIDIC.

- Czyli możemy stwierdzić, że w stosowaniu warunków FIDIC w naszym kraju sytuacja się normuje? Czy muszą być wprowadzone jeszcze jakieś zmiany, by sytuacja stała się idealna?

- Oczywiście w życiu nigdy nie ma idealnych sytuacji. Sądzę, że jeśli proponowane w tej chwili podejście do warunków kontaktów opartych na FIDIC stanie się powszechne, to obydwie strony przedsięwzięć budowlanych, czyli zamawiający prywatni i zamawiający publiczni oraz wykonawcy, mogą czuć się bardziej usatysfakcjonowani i równocześnie bezpieczni, co do poszanowania wzajemnych praw oraz zobowiązań stron umowy.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Serbeńska